



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 27 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 174.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

## Patryarcha anarchizmu.

Współpracownik „Neues Wiener Journal” przesyła do swego pisma poniższą korespondencję ze Stokholmu:

W początku czerwca wysiadł z Christjanja Ekspressu w Stokholmie poważny, starszy, skromnie ubrany mężczyzna. Ten wzbudzający szacunek starzec, o czerwonych policzkach i siwej długiej brodzie, przypominający obrazki wielkanocne (?) — wracał obecnie z Anglii w przejeździe do swej rosyjskiej ojczyzny. Jego jasno niebieskie oczy patrzyły łagodnie na świat, a jego całe zachowanie wykazywało, że jest on człowiekiem delikatnym i subtelnym.

Tak wygląda największy anarchista świata! Ten zwykły człowiek był to książę Piotr Krapotkin, który urodził się w pałacu, który pochodzi z prostej linii od Ruryka, oficera cesarskiej lejbgwardji, który od młodości stanął na służbie idei rewolucyjnej. Był on więziony, uciekł z fortecy Petropawłowskiej, ogłoszony beniaminem, następnie żył omal że w nędzy; we Francji znów skazany na 5 lat więzienia, ucieka do Anglii, a teraz po 41 latach banicji, powraca do swej ojczyzny. Minister wojny Kereński wyjeżdża naprzeciw aż do Torneo, aby zaraz po przekroczeniu rosyjskiej granicy, złożyć mu pokłon w imieniu wolnej Rosji.

Ze wszystkich curiozów, jakie wywołała obecna wojna, może podróż starego księcia należy do najbardziej wzruszających.

Anarchiści całego świata zjechali się do Stokholmu na jego przyjęcie. „Bywaj nam!” brzmiało mu we wszystkich ludzkich językach. Wszyscy starali się na wyścigi uściśnić rękę starego księcia, który stał jak patryarcha wśród swego rodu.

Jego małżonka nosiła różę, które podano księciu. Od dworca idzie ten 75-letni starzec pieszo, eskortowany przez swoich anarchistów do Grand Hôtel Royal, w którym ma zamieszkać. Tu oczekuje na przystrojony kwiatami stół z kawą.

Kto jednakże posiada sławę światową nie należy już wyłącznie do siebie. Po półgodzinnej konferencji politycznej księcia z Hjalmarem Brandesem, udało się korespondentowi „Politiken” uzyskać interview u „ojca anarchizmu”.

Było coś pociągającego w fakcie obcowania z tym człowiekiem, który ma być międzynarodowym anarchista.

Ogień wojny światowej przetopił Krapotkina w narodowego patryjotę, który wraca do swej ojczyzny, aby ją ratować. On, który od dziesiątków lat był rzecznikiem altruizmu, nie mówi teraz o miłości bliźniego, która powinna doprowadzić do zawarcia pokoju, — lecz rozodził się o ostryżenie wojny, o ostrzejszej dyscyplinie. Na zapytanie, jak sobie przedstawia linie wytyczne przyszłego pokoju, odpowiedział książę Krapotkin:

— To zależy tylko od Niemców. Oni tęsknią za pokojem, tak samo jak i wszyscy, ale nie zdają sobie sprawy z tego, iż pokój można uzyskać jedynie przez wzajemne ustępstwa. Póki Niemcy nie przekonają się, iż muszą ponieść ofiary, uważam wszelkie roztrząsanie sprawy pokoju za szkodliwe.

Niemieckie państwo musi zrzec się nieco niemieckich fantazji militarnych. Musi ono nie tylko opuścić wszystkie zajęte kraje, lecz musi się również zgodzić na nowe uporządkowanie granic europejskich, podług zasady narodowościowej, wprowadzonej w życie przy pomocy plebiscytu.

Co się tyczy stanowiska Rosji, do dalszego prowadzenia wojny, sądzi książę Krapotkin, że Rosja nie żąda dla siebie

nic poza osiągniętą wolnością, jednakże gotowa jest walczyć, aby to samo osiągnąć dla matych, uciśnionych państw.

Anglija myli się, sądząc, że Rosja nie chce walczyć dla dobra swych sprzymierzeńców.

— Posiadam — ciągnął książę — dowody na to, że carska Rosja, była gotową kilka dni przed wybuchem rewolucji zawrzeć oddzielny pokój. Mam również dowody na to, jak sztuczne środki były stosowane, w celu przyszykowania podłoża do tego pokoju. Mojem zdaniem, Rosja stanie na silnych podstawach republikańskich. Rosja nigdy już nie powróci pod panowanie carów. Monarchja upadła tak głęboko, że się już nigdy nie zdoła podnieść.

Podejrzanie, iż rząd angielski prosił Krapotkina, aby się udał do Rosji i agitował za francusko-angielskim prowadzeniem wojny — oświadcza książę, jako mylnie. Pojechał on do Rosji z własnej woli, jedynie z miłości ku ojczyźnie; pojechałby już wcześniej, gdyby nie nadwątlone zdrowie, które stanęło mu na przeszkodzie.

Książę wyraził życzenie obejrzenia Moskwy, miejsca swego urodzenia — lecz chwilowo udaje się do Petersburga i pozostanie tam, aby pracować dla dobra ojczyzny.

Na zapytanie, czy miał jeszcze nadzieję ujrzenia swej ojczyzny, mimo podanego wieku, książę odpowiedział:

— Oczekiwałem już oddawna rewolucji; już w roku 1905, przeszkodził jej jedynie wypadek. Lecz, gdy wybuchła wojna, byłem już najmocniej przekonany, że wybuchnie również i rewolucja.

— Jakie uczucia przeżywa pan w chwili, gdy staje na progu swej ojczyzny? — spytał dziennikarz.

Lecz to pytanie było zbyt silnym dla starca. Dotknęło ono najgłębszą skrytkę jego duszy. Dotychczas siedział on i rozmawiał z rozradowaną miną, jaką spotykamy tylko u dzieci, gdy stoją poza drzwiami, za którymi kryje się pełna niespodzianek choinka świąteczna. Napróżno stara się dać odpowiedź, słów mu braknie... Dotychczas mówił tonem równym i cichym. Lecz teraz głos jego zmienia się w cichy szepć, z oczu jego bije światło, które się krystalizuje w dwóch wielkich łzach...

— Rozumiem, — tak pisze korespondent, — iż nie powinienem był zadać tego pytania. Zakłopotany żegnaniem księcia i odchodząc, gubiąc w pośpiechu książkę Krapotkina „Pamiętnik anarchisty”, w chwili gdy wracam, by ją podnieść, stary książę nachyla się w tym samym celu. Ociera ją jak rekawem i chce odnieść portjerowi...

Książę Krapotkin odjechał. Może w fakcie tym jest coś wielce smutnego, w fakcie, że człowiek, który dotychczas był nieprzejednanym przeciwnikiem idei państwowej, która się opiera na pierwiastkach władzy — powraca do ojczyzny, aby się przyczynić do ugruntowania idei państwowej i silnej organizacji. Jedzie on do domu, aby walczyć z anarchją, której dotychczas był kaznodzieją i ojcem. Miłość ojczyzny zwyciężyła w nim szare teorie... A jednak, czy znajdzie się ktoś, kto śmie mu złożyć?

Na peronie dworca zebrała się cała rosyjska kolonia.

Przy pożegnaniu wymienił kilka pozdrowień z korespondentem „Politiken”, między innymi, przesyłając ukłony dla Brandesa.

— Nie widziałem nigdy waszego kraju, — szepce patryarcha — znam go jednakże przez Jerzego Brandesa. Jak się on miewa? Powiedz mu pan, że już dawno nie mam od niego wieści.

Na wieść, że Brandes pisał już o re-

wolucji rosyjskiej, odpowiedział Krapotkin:

— Pokłoń się pan Brandesowi ode mnie i od mojej żony i powiedz mu pan, że żywymy wszyscy doń zaufanie.

Pociąg rusza wśród rosyjskich okrzyków „Hurra!” Krapotkin kłania się z okna swoim zwyczajnym kapeluszem ogrodnika.

Jedzie on do swojej ojczyzny, aby napisać ostatni rozdział „Pamiętnika anarchisty”. Może w przyszłości rozdział ten będzie zatytułowany „Jak stałem się prezydentem republiki rosyjskiej”. Kto wie?

(L.)

## Z Rady Miejskiej.

W obecności 50 radnych otworzył przedwczoraj z 40-minutowym opóźnieniem posiedzenie Rady miejskiej przewodniczący inż. T. Sułowski — w asystencji sekretarzy radnych: Jerzego Klocmana i Spiekermana.

Porządek dzienny zapowiadał: Wybór płatnego członka magistratu do spraw wydziału zdrowotności publicznej i wybór Komisji: Budżetowo-financejowej, — Kom. pracy, — do spraw ogólnych, — opieki nad więźniami, — do własnej sali posiedzeń, — zaprowiantowania miasta, — budowy sanatorium dla gruźliczych w GałkóWKu, — Komisji dla naradzenia się nad wnioskiem tow. Łódzkiej Kolei elektrycznej, dotyczącym podwyższenia taryfy, — kom. dla wywożenia śmieci i nieczystości i komisji do sprawy przedmieść. Poza tem porządek dzienny obejmował interpelację w sprawie płacenia pensji nauczycielstwu i interpelację w sprawie śmieci i nieczystości, które mogłyby być użyte z korzyścią, jako nawóz na plantacjach miejskich.

Po podaniu do wiadomości porządku dziennego, przewodn. inż. T. Sułowski oznajmił, że wskutek pożaru, jaki nawiedził sąsiednie miasteczko Rzgów, magistrat proponuje asygnować dla pogorzelołów z funduszy miejskich 3000 mk. Zebrani uchwalają wyasygnować 5000 mk.

Następnie przewodniczący oznajmił, że w kwestji wyborów członków do proponowanych komisji ogłoszono listy kandydatów, co znacznie ułatwi wybory.

Do Komisji budżetowo-financejowej wybrano radnych: dr. Konica, Szybiłę, dr. Sachsa, Budzynaera, Helmana, Saanego i Szejcera.

Do Komisji pracy wybrano: Kaffanego, Pokorskiego, Rzewskiego, Gralaka, Wejsa, Holenderskiego, Harasza, dr. Lewina i Markusfelda.

Do Komisji do spraw ogólnych: dr. Tomaszewskiego, Remiszewskiego, Hertza, Stypułkowskiego, dr. Rosenblatta, Ugera, Spiekermana i Gralaka. Sprawę opracowania szczegółowego projektu zaprowiantowania miasta pozostawiono dotychczasowej komisji.

Do Komisji opieki nad więźniami: Wolczyńskiego, Szybiłę, dr. Konica, Rzewskiego, Bermana i Russaka.

Do Komisji do spraw własnej sali posiedzeń: Klukowa, Praszkiara, Ganca i przewodniczącego Sułowskiego.

Do Komisji do omówienia sprawy budowy sanatorium dla gruźliczych w GałkóWKu: dr. Tomaszewskiego, Klocmana, ks. Albrechta, dr. Rosenblatta, Triebego i Sameta.

Do Komisji do naradzenia się nad wnioskiem Tow. Łódzkiej Kolei elektrycznej, dotyczącym podwyższenia taryfy, po wyjaśnieniu burmistrza Skulskiego, że opracowanie przez komisję projektu podwyższenia taryfy jeszcze nie przesądza o przyjęciu tego projektu przez Radę, wybrano radnych: dr. Sachsa, dr. Konica, Harasza, Russaka, Urysona i Stüldta.

Do Komisji dla unormowania sprawy wywożenia śmieci: Klocmana, dr. Tomaszewskiego, Markusfelda, Karpfa, Mejsnera i Klukowa.

Do Komisji dla sprawy przedmieść: ks. Albrechta, Klukowa, Praszkiara i Spiekermana.

W sprawie wyboru płatnego członka magistratu do spraw zdrowotności wywiązała się dłuższa dyskusja, przyczem ławnik dr. Trenkner oznajmił, że kandydatem na pomienioną posadę ze strony komisji lekarskiej jest dr. Ksawery Jasiński.

Radny Weis oświadcza w imieniu swej frakcji, że jest przeciwnym tworzeniu płatnego stanowiska ławnika, zarządzającego wydziałem zdrowotności, gdyż może to stać się precedensem dla żądań innych ławników, którzy dotychczas pełnią obowiązki honorowo.

Radny Russak zaznacza, że wobec tego, iż płatne stanowisko referenta wydziału zdrowotności zajmuje lekarz, a więc specjalista, kierownikiem wydziału zdrowotności może być ławnik, nie specjalista, jak to bywa nawet w gabinetach ministerjalnych, gdzie laicy są odpowiedzialnymi kierownikami ministerjów, mając do pomocy zawodowców. Wostateczności radzi zamiasz stworzyć dwa płatne stanowiska, wybrać na płatnego członka magistratu do spraw zdrowotności dotychczasowego referenta tego wydziału d-ra Skalskiego, a wtedy miasto zrobi znaczną oszczędność.

Burmistrz Skulski wyjaśnia, że, o ile radni nie wybiorą płatnego członka komisji do spraw zdrowotności, nadburmistrzowi przysługuje prawo mianowania odpowiedniej osoby od siebie. Wobec wystawienia kandydatury d-ra Stanisława Skalskiego, zarządzono głosowanie, rezultatem którego było wybranie d-ra K. Jasińskiego 25 głosami. Przewodniczący wyjaśnił, że uchwalono według regulaminu, aby przewodniczący i sekretarz każdej komisji byli wybierani z pomiędzy członków tychże, każdy z radnych ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach komisji, wszakże bez prawa głosu.

Następnie przewodniczący odczytał list magistratu do prezydium Rady miejskiej w sprawie zamierzonych podwyżek dla urzędników instytucji miejskich.

Projekt powyższy dzieli urzędników na pięć klas. Pensja urzędników I klasy wynosi 300 mk., II — 200 mk., III — 150 mk., IV — 125 mk. i V — 100 mk.; podwyżka wyniesie ma: dla klasy I — 25 mk. miesięcznie, dla II 20 mk., dla III — 15 mk., dla IV — 12,50 mk. i dla V — 10 m.

Magistrat projektuje przyjęcie, jako zasady, aby urzędnikom przyszanawą była taka podwyżka co dwa lata.

Następnie weszła pod obrady sprawa zwrotu nauczycielom miejskich szkół elementarnych różnicy, jaka wynika na ich niekorzyść, z powodu wypłacania im pensji od kwietnia 1916 r. do 26 kwietnia 1917 r., t. j. do czasu, gdy rubel został usunięty z obiegu, jako jednostka płatnicza. W sprawie tej, popierając słuszność żądań nauczycielstwa, przemawiali radni: Russak, Remiszewski, Jesse, Szwajcer i Lichtenstejn.

Replikował burmistrz Skulski, dowodząc, że na przyszłość mogą radni uchwalić, jakie tylko sobie życzą podwyżki, jednakże magistrat nie może się cofać wstecz i bonifikować owych strat nauczycielstwa, gdyż, mimo tych strat, nauczycielstwo w Łodzi lepiej jest wynagradzane, niż np. w stolicy kraju, w Warszawie.

Radny Remiszewski i inni mówcy powoływali się na obowiązujący kodeks, który bez zobopólnej zgody zabrania obniżyć pracownikowi płacę. A w danym wypadku miało miejsce właśnie obniżenie płacy bez zgody pracownika. W zarz-



Front macedoński.

Sytuacja jest niezmienną. W walkach na przedpolach bułgarzy utrzymali przewagę.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 26 czerwca. (Urzędowo).

Z widowni włoskiej.

W dniu 25 czerwca strzelcy cesarscy i części zachodnio-galicyskiego pułku piechoty, po gwałtownym i skutecznym przygotowaniu artyleryjskim i wspierani przez artylerię, w zaciętej walce odebrali znajdujące się jeszcze w ręku nieprzyjaciela części doliny Sugano. Wszystkie kontrataki przeciwnika spełzły na niczem. Dotychczas wzięto tu jeńców około 1,800, w czem 44 oficerów.

Szef sztabu generalnego.

Nowy gabinet austriacki.

Hr. Clam-Martinić upadł.

Upadek hr. Martinica tym mniej zdawał się być bliski, że wykonanie „małego programu” zdawało się być zapewnionym. Polacy oświadczyli, że głosować będą za prowizorium budżetowym. Wraz z Niemcami byłaby już większość; wprawdzie większość ledwo że wystarczająca, skoro Polacy wraz z Niemcami posiadają w komisji budżetowej tylko 27 głosów na 53. Ale i 4 głosy unii łacińskiej pewnoby się do większości dorzuciły. Co do innych punktów „małego programu”: przedłużenia mandatów i wyboru delegacji, leżą one w interesie samych posłów. Zdawało się więc, że oboje się bez wielkiego kryzysu gabinetowego.

A jednak wielki kryzys nastąpił.

Oto naprzód Polacy mieli wątpliwości, czy pora nadeszła na gabinet koncentracyjny i na przystąpienie do „wielkiego programu”; opozycyjne stanowisko stronnictwa niemieckich, wydawało się im, wyklucza na teraz porozumienia na tym terenie. W istocie Czesi wypowiedzieli opinię, że po sześciomiesięcznej działalności gabinetu hr. Martinica, zrażeni są do ostatecznie i nie mogą z nim wchodzić w żadne rokowania. Południowi Słowianie podobną wypowiedzieli opinię i to wprost cesarzowi Karolowi, który wezwał ich przywódcę, posła Koroszcza, na audyencję. To był właśnie moment krytyczny. Cesarz wezwał hr. Martinica do telefonu w czasie, gdy ten po raz drugi z Polakami obradował. Rozmowa trwała piętnaście minut. Cesarz został właśnie poinformowany przez Koroszcza, że południowi Słowianie gotowi są do współpracy z rządem, ale nie z hr. Martinicem.

W tymże czasie hr. Martinic proponował Polakom udział w gabinetcie, do którego weszliby Niemcy, Polacy i Rusini. To się Polakom nie uśmiechało. Odmówili, podkreślając konieczność udziału w gabinetcie i Czecha.

Wobec tych trudności hr. Martinic złożył w ręce cesarza misję utworzenia gabinetu.

Powstały zaraz domysły i krążyć zaczęły plotki o utworzeniu się tajemnym porozumienia wszystkich Słowian. Ale temu zaprzecza fakt następujący:

Gdy Koroszcza wrócił od cesarza i zdał sprawę swemu klubowi, ten zaprosił zaraz wszystkie kluby słowiańskie i unję łacińską na naradę. Koło Polskie odmówiło, nie chcąc stwarzać pozorów choćby, jakoby przystępowało do jakiegos blokady antyniemieckiego.

Utworzone więc zostają nowe ministerjum, przejściowe urzędnicze. Nowy jego naczelnik, p. Seidler, był min. rolnictwa w obalonym gabinetcie i zachowuje to ministerjum i obecnie. Świadczy to, jak ważną rolę gra w dzisiejszych warunkach zarząd rolnictwem. Pisma wiedeńskie mówią, że Seidler jest typowo sympatycznym wiedeńskim, który nie ma wrogów.

Jego karjera była dość niezwykła. Przed siedemnastu laty jeszcze zajmował on skromne stanowisko sekretarza izby handlowej w Leoben. Jego raporty i artykuły zwróciły uwagę radcy ministerjum rolnictwa, Koeslera, który go pociągnął na służbę państwową.

Przez lat siedemnaście zdolny ten urzędnik awansował z siódmej rangi do pierwszej. W 1901 został prywatydocentem prawa administracyjnego na uniwersytecie wiedeńskim; w 1916 otrzymał szlachectwo.

Na czele oświaty i wyznań stanął w

gabinetcie przejściowym dr. Ludwik C. Kłiński. Urodzony w 1853 r., poświęcił się on karierze naukowej i wykładał prawo państwowe na uniwersytecie lwowskim. W 1902 r. wstąpił do służby centralnej jako szef sekcji, w 1910 r. otrzymał tytuł tajnego radcy.

Jest członkiem akademii krakowskiej i praskiej. Bardzo czynnie popiera wolny związek kształcenia po-universyteckiego, t. zw. Fortbildung w Wiedniu.

Ministrem spraw wewnętrznych został hr. Fryderyk Tottenburg, który od roku 1913 był namiestnikiem Tyrolu. Na miejsce niepopularnego powszechnie Foerstera, ministerjum komunikacji objął Banhans, syn dawnego ministra handlu, urodzony w Czechach, od roku 1907 dyrektor kolei północnej.

LOTERIA R. G. O.

Klasa V.

W 10-ym dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:

Po rb. 2,000—Nr.Nr.: 13321 17552.

Po rb. 1,000—Nr.Nr.: 2921 6622 15941 21441.

Po rb. 400—Nr.Nr.: 2328 9175 10933 11428 11643 12717 12896 14127 17777 19118 22495 25202 26470 27999.

Po rb. 200—Nr.Nr.: 2102 2689 3257 4798 5585 5720 7791 8042 21335 25298 27952.

Po rb. 100—Nr.Nr.: 211 223 673 843 1122 7062 7243 8261 8907 9555 10555 12129 13281 14055 14192 15372 15820 15940 18430 19756 20033 21083 24115 24175 26475 26538 27041 27416 28759.

Po rb. 75 N-ry.: 32 63 122 205 16 86 96 351 475 82 503 18 54 56 79 607 729 53 892 976. 140 49 221 23 67 330 61 81 91 421 79 502 623 799 872 84.

2034 46 70 121 26 340 50 62 79 62 425 52 53 75 645 54 66 76 752 63 81 939 50.

3007 10 40 55 84 102 23 25 245 88 378 89 413 53 546 50 61 75 659 808 32 79 88 917 19 55.

4033 63 130 41 54 87 248 57 73 325 31 87 495 16 32 41 82 581 621 44 45 63 74 707 08 10 57 64 66 75 863 909 49 94.

5014 31 37 42 62 89 132 240 398 413 51 57 69 561 608 34 36 651 73 733 34 42 58 65 74 92 827 36 47 59 60 83 90 95.

6022 75 184 90 228 42 48 321 25 37 417 83 631 33 81 730 31 45 815 18 60 91 974.

7094 109 31 68 206 311 45 481 572 74 654 741 54 817 23 89 95 944 70 88. 8098 34 74 93 97 112 59 64 73 299

352 66 76 410 80 515 24 545 77 605 49 59 85 90 751 54 814 34 917 66 78. 9024 62 172 99 250 82 306 10 17

33 83 434 52 58 571 692 11 26 59 85 93 709 45 72 92 815 28 97 99 909 44 52 58. 10042 110 221 48 66 72 353 58 59

79 419 74 505 75 648 61 80 762 834 71 966 70. 11184 88 238 303 04 12 23 30 35 38

453 559 605 11 12 14 29 632 86 89 746 834 37 39 65 71 917 63 65 96. 12093 20 34 186 98 218 49 427 545

81 602 70 707 30 60 74 888 97 928. 13073 86 142 46 47 91 272 312 26 68 434 534 69 87 94 96 613 808 21 46 72 89.

14027 72 110 17 23 242 71 76 93 338 403 07 48 66 79 541 611 14 715 31 37 837 74 909 22.

15012 20 55 69 95 173 96 241 43 363 70 75 488 554 56 646 841 925 48. 16054 164 74 88 259 69 355 61 78

415 27 88 624 76 756 73 823 933. 17035 58 77 161 239 465 561 86 753 810 76 902 26 62 65.

18006 08 55 123 84 205 80 396 480 511 45 81 645 85 90 752 65 828 84 93 900 39 96.

19021 50 86 255 73 317 89 411 13 79 708 47 838 44 50 936 65 78. 26018 23 23 39 152 205 08 63 353

77 421 22 501 58 80 627 90 718 887 911 28 69. 21067 63 75 80 113 16 41 224 86

374 96 450 522 69 93 764 811 75 906 945 68. 22000 03 07 34 129 202 20 314 50

73 438 504 27 87 650 71 75 848 64. 23087 223 52 403 13 82 543 75 628 702 71 811 71 85 926 50 58 96.

24051 79 187 298 51 318 447 65 81

83 500 21 72 635 37 77 88 778 814 65 71 95 944 52 69 83. 25002 12 80 137 69 83 209 75 88 96 330 73 428 672 739 47 770 81 95 956 87. 26011 59 194 200 21 74 87 331 35 45 53 56 66 91 407 25 59 97 514 48 81 95 607 30 96 854 92 920 22 62. 27032 61 227 397 446 51 52 76 521 47 96 797 863 77 914 56. 25028 52 81 84 106 32 68 225 23 36 98 361 407 16 24 27 81 82 493 512 533 81 95 627 723 79 838 78 938 79. 29008 33 70 81 130 270 97 303 32 55 70 725 810 95 976.

Opłatomości bieżąca.

— Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dnia 5 lipca.

— Pierwsze posiedzenia nowo- obranych komisji Rady Miejskiej odbędą się w następujących terminach:

Komisji pracy 27 czerwca, Komisji do spraw budowy sanatorium w Galkówku 28 czerwca, Komisji tramwajowej 30 czerwca, Komisji do spraw własnej sali posiedzeń 3 lipca, Komisji wywózki śmieci 3 lipca i Komisji do spraw przedmieść 4 lipca.

Posiedzenie Komisji wywózki śmieci odbędzie się w sali magistratu, Nowy Rynek 14; posiedzenia innych komisji przy Nowym Ryнку 1.

— Posiedzenie komisji.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komisji finansowo-budżetowej, w celu ułożenia programu dalszej działalności; przedewszystkiem rozpatrzą budżet miejscowy na rok 1917/18.

— Wypłata pensji nauczycielom miejskim.

Wydział szkolny magistratu wyznaczył następujące terminy wypłaty pensji nauczycielom szkół miejskich początkowych: nauczycielom szkół żydowskich wypłacać się będzie 2-go, niemieckich 3-go i polskich szkół 4-go lipca w godzinach po południowych.

— Ze szkoły rzemieślniczej.

Zapisy kandydatów do szkoły rzemieślniczej przyjmowane będą w poniedziałki, środy i piątki, pomiędzy 10—12 rano, w kancelarii szkoły — Wodna 9.

Kandydaci muszą posiadać świadectwo z ukończenia cztero-oddziałowej szkoły miejskiej.

W tych samych dniach i w tych samych godzinach przyjmowane będą zapisy kandydatów na kursy dla elektromonterów, które będą prowadzone w szkole rzemieślniczej.

— Kursy buchalteryjne J. Maanibanda ukończyły w półroczu bieżącym z patentem następujące osoby:

Otto Bejenke, Karola Birenweig, Władysław Blichowski, Gustawa Engel (z odznaczeniem), Karol Erhardt, Jakob Fein, Anna Gietzel, Hilary Ginsberg, Estera Grubstein, Stefan Kleindienst, Karol Krencijarz (z odznaczeniem), Anna Kupsch, Zofja Lichočka, Jadwiga Lissner (z odznaczeniem), Bronisława Lissner (z odznaczeniem), Celia Lipsta, Ludmilla Łopatowska (z odznaczeniem), Leonja Perzyk, Bronisława Sender (z odznaczeniem), Leokadja Styller, Natanael Streibel, Waldemar Schramm (z odznaczeniem), Herman Wenske, Olga Wenske, Elsa Wagner, Ewelina Zagon (z odznaczeniem); ze świadectwami: Elsa Herman, Zygmunt Jesse, Olga Kede, Szymon Weinberg, Aren Szajbe, Sala Rosenberg.

— Z Tow. kredytowego m. Łodzi.

(U) W dniu wczorajszym w Tow. kredytowym m. Łodzi, w obecności komitetu nadzorczego i dyrekcji, spalono listy zastawne, wylosowane w 1914 i 1915 roku oraz kupony wykupione, na ogólną sumę rb. 5,400,000.

— Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa p. Klukowa, odbyło się posiedzenie członków zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Omawiano sprawę założenia samodzielnej grupy właścicieli nieruchomości, ubezpieczonych od pożarów na podstawach wzajemności przy warsz. Tow. asekuracyjnym, Zarząd ma nadzieję otrzymania tą drogą jeszcze lepszych warunków ubezpieczeniowych, pomimo zamknięcia działalności prawie wszystkich rezyjskich Towarzystw ubezpieczeń.

W tej kwestji odbyła się konferencja w lokalu Stowarzyszenia pomiędzy delegatami Towarzystwa ubezpieczeń w osobach inżyniera Kaszuby, radcy prawnego Rotwanda, p. Neumana i Ant. Stamirowskiego i delegatami zarządu Stowarzyszenia w osobach p.p.: Klukowa, Łęczyńskiego, Pogo-

nowskiego, Szymańskiego i Wojciechowskiego. Delegacja warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń przedstawiła projekt zorganizowania samodzielnej grupy ubezpieczeniowej dla członków Stowarzyszenia, który jest opracowywany na nowych podstawach.

Oprócz tego zarząd Stowarzyszenia postanowił wystąpić do miejscowego Towarzystwa kredytowego z memorandumem, należycie i obszernie umotywowanym w sprawie stosowania ulg w ściąganiu procentów i rat zaległych, oraz konieczności wznowienia działalności kredytowej.

Na wniosek p. Pogonowskiego postanowiono otworzyć Biuro rekomendacji stróżów, dla opracowania sprawy poprawy warunków materialnych i higienicznych dla stróżów utworzono specjalną komisję, złożoną z p.p.: Pogonowskiego, Bronikowskiego, Majewicza, Szaniawskiego, Gajdzińskiego i Praisa.

Zebrań zarządu odbywać się będą co wtorek o godz. 5 popoł. (p)

— Ze straży ogniowej ochotniczej.

W czwartek 28-go czerwca o godzinie 7-jej wieczorem ówczesne sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— O pomoc dla pogorzałych Rzgowa.

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza zwróciła się do obywateli ziemskich oraz miejscowych rad opiekuńczych w powiecie łódzkim, łaskim i brzezińskim z prośbą, o podjęciu akcji zbierania ofiar.

Ofiary w naturze, jak: ziemniaki, kasza, groch, przesyłane być mogą bezpośrednio do Rzgowa pod adresem ks. kan. Skowronka, prezesa miejscowej Rady opiekuńczej.

Ofiary zaś w gotowości przesyłać należy do Łodzi pod adresem L. O. R. O., gdyż w rękach tej Rady ma być scentralizowana cała gotowizna, która użytkowana zostanie przedewszystkiem na odbudowę miasteczka.

Pożądanem byłoby również zbieranie odzieży, której bardzo potrzebuje ludność, potknięta klęską pożaru.

— Ze Rzgowa.

(\*) W dniu wczorajszym w rozporządzenia ces.-niem. sądu okręgowego sekretarz sądu gminnego w Rzgowie w obecności sekretarza gminnego i sołtysa przystąpił do odszukania kasetki sądowej, która, jak wiadomo wraz z gotówką i dokumentami legła w gruzach spalonego gmachu. Po uciążliwej pracy udało się pod gruzów wydostać kasetkę opaloną tak, że nie można było jej otworzyć kluczem i tym samym przekonano się o jej zawartości. Spisano o powyższym protokół, który zostanie odesłany do C. N. S. O.

— Pożar w okolicy.

(a) W sobotę ubiegłą, w samo południe we wsi Brzeźno, pod Zduńską Wolą, wybuchł pożar, który strawił całkowicie trzy zagrody włościańskie ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi. W jednej z obór splonęła krowa.

Przyczyna pożaru nie wykryta. Zawdzięczając dzielności miejscowej i okolicznej straży ogniowej ochotniczej włościańskiej, pożar nie rozszerzył się.

— Z Pabjanic.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwalono przyjąć z pomocą pogorzałym z Rzgowa, a mianowicie na razie postanowiono wyasygnować na ten cel 1000 mk., zgodzono się na propozycję burmistrza pana Dankwertsa o udzieleniu rzgowianom 16 korcy maki żytniej, 8 korcy maki ziemniaczanej, 5 worków cukru w kawałkach, 1 worek w kostkach, 500 kawałków buljonu.

Następnie omawiano sprawę budżetu delegacji sanitarno-szpitalnej i szkolnictwa ludowego.

Dzisiaj o godzinie 5-jej po poł. trzecie posiedzenie Rady w sprawie budżetu.

Kronika sądowa.

(\*) Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę

O handel owsem obłożonym aresztem.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel domu przy ulicy Rzgowskiej Ajzyk Jakóbowicz, który był oskarżony o to, iż jesienią roku ubiegłego nabył owies obłożony aresztem, oraz po nalożeniu pieczęci na takowy zerwał je i wyniósł pewną część owsa. Sprawa powyższa już raz była przedmiotem rozpraw i wówczas Jakóbowicz został zwolniony za kaucją mk. 500 w złocie.

Ponieważ Jakóbowicz w dniu wczorajszym na rozprawie się spóźnił przeto na wniosek prokuratora kaucja powyżej wymieniona uległa konfiskacie.

Oskarżony na sądzie zaznacza, iż nie zrywał pieczęci i że nie był wtedy obecny. Obrona pód sądowego komisarz sprawiedliwości dr. A. Kummer prosi o uwolnienie klienta.

Na wniosek prokuratora sąd skazał Jakóbowicza za pierwsze przewinienie na 100 mk. grzywny lub 20 dni więzienia, za drugie na 1 miesiąc więzienia, oraz polecił go natychmiast uwięzić.

— Właściciel domu w Brzezinach Ignacy Łocki i córki jego byli oskarżeni, pierwszy, iż zerwał pieczęcie z mebli, córki, iż ubliżyły sekwestratorowi.

Sąd po zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał Łockiego na 20 mk. lud 4 dni więzienia, starszą na 10 mk. lub 2 dni więzienia, młodszą udzielił nagany.

## Z Warszawy.

### Teatr Polski.

Z dniem 1-ym lipca Warszawa będzie o jeden teatr uboższa. Wyrok sądu zmusza Zrzeszenie Artystów do opuszczenia gmachu Teatru Polskiego. Co się z tym teatrem stanie, wiadomo jeszcze. Chodzą wprawdzie wieści, że ma się on dostać niebawem w jakieś powołane ręce, opowiada się i o dyrektorze Ludwiku Solskim — ale na razie faktów brak.

Teatr Polski pożegna publiczność warszawską w sobotę, dnia 30 b. m., „Księdzem Markiem” Słowackiego.

### O wynagrodzenie artystki.

W sądzie pokoju 12-go okręgu była świeżo przedmiotem rozpraw sprawa p. Matyldy St.-Claire, artystki żargonowego teatru „Central” przy ul. Leszno Nr. 1, znanej z występów w Łodzi w Teatrze Wielkim „Scali”, a ostatnio w „Czarnym Kocie”, o wynagrodzenie za występy śpiewacze.

W charakterze współwłaścicieli tego teatru występowała: Abram Brań, Herman Ryba, Sulim Thursz, Izaak Orszan i Henoch Alterwein.

Według powództwa artystka śpiewała w teatrze „Central” przez miesiąc luty, za co miała otrzymać 1,400 rb.; dano jej gotówkę 300 rb., pozostała należność — obietnicami, których zrealizować nie może, mimo wielokrotnych upominań. Obniżając swe żądania do 500 rb., artystka żądała zasądzenia tej sumy od pięciu współników.

Złożone przez śpiewaczkę dowody wypadły nieświeżo: jeden jej świadek Abram Mintz oświadczył, że po polsku ani słowa nie rozumie, drugi — Janina Königstein, nie złożyła zeznań stanowczego.

Sąd odczytał sprawę i wyznaczył 2 tygodnie czasu na złożenie umowy, na którą powołały się strony.

### Świętokradztwo.

Wczoraj w nocy w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta popełniono świętokradztwo.

Brak skradzionych przedmiotów stwierdzono rano. Zakrystyan i senjorka jednego z bractw zauważyli, że na dwóch ołtarzach niema nakryć. Później, przy dokładnym sprawdzaniu utensyliów kościelnych, stwierdzono jeszcze brak 3 koszykowych, zawieszonych na ołtarzach wotów, oraz 7 świec z lichtarzy. Puszki, skarbeczki oraz skarbiec główny nie są uszkodzone.

### Drożyzna skór.

W sprawie zwalczania drożyzny obuwia, wyjeżdża do Radomia komisja, która ma zbadać sprawę obuwia skandynawskiego.

### Katastrofa kolejowa pod Dębicą.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy: Dnia 21 b. m. wydarzył się opodal Dębicy w pow. lubartowskim wypadek kolejowy: w pociągu osobowym, jadącym z Rozwadowa do Dębicy przedostatni wagon wyskoczył z szyn, następnie przewrócił się i wleczony po szynach i rozbił się w kawałki zanim pociąg wstrzymano.

W rozbitym wagonie było ogółem 5 osób: przedział II klasy zajmował prezes sądu w Lublinie, p. Jan Wisłocki z dwiema córkami Albina i Marja, z którymi jechał na egzamin do Rzeszowa. Ś. p. prez. Wisłocki padł ofiarą katastrofy, zabity na miejscu. Ciężkie rany odniosła młodsza jego córka 11-letnia Marja, tak, że lekarze wątpią o utrzymaniu jej przy życiu. Łżej ranną w skroń jest starsza Albina.

Drugi przedział zajmował por. pułku kolejowego Lang, wracający z frontu na krótki urlop, wrzucił w trzecim przedziale I klasy znajdującym się szef oddziału kontroli gal. zakładu wojennego kr. p. Tadeusz Rogoyski, obydwa wyskakując oknem w chwili katastrofy odnieśli poważniejsze obrażenia.

Do ofiar katastrofy należy jeszcze pewien żołnierz, lekko potłuczony w głowę.

Ś. p. Jan Wisłocki pełnił w roku 1914 obowiązki radcy sądu krajowego w Prze-

myślu, później podczas wojny powołany był do Królestwa Polskiego. Liczył lat 44.

## Więści z Rosji.

### Niepokój w Rosji.

Konsul angielski z Odessy doradza rodzinom angielskim i wogóle cudzoziemcom, nie posiadającym specjalnych interesów, powrót do ojczyzny. Swoją rodzinną konsul już wysłał.

Rząd tymczasowy nie potrzebuje usług Now. Wremieni.

Jak donosi „Dień”, rewizja w ministerjum finansów wykryła, że dziennik „Nowoje Wremia” otrzymał w czerwcu 1916 roku ze skarbu t. zw. pożyczkę w sumie 800,000 rb. Kontroler państwa, Grodniew, wniósł, aby zażądać zwrotu tej pożyczki, gdyż Rząd Tymczasowy usług „Now. Wr.” nie potrzebuje.

## Ostatnie telegramy.

### Z Szwajcarii.

BERN, 26 czerwca. Rada Związkowa na dzisiejszym posiedzeniu wybrała komisję dla spraw zagranicznych, w skład której weszli: prezydent rady związkowej Schulthess, wiceprezydent Calonder i radca Ador.

### Po wyborze Adora.

Berlin, 27 czerwca. Wybór 72 letniego genewczyka Adora na następcę Hoffmana powitany został przez Genewę 28 wystrzałami z moździerzy. Miasto udekorowano flagami. Na Hoffmana, który nie kandydował wcale, padło 14 głosów.

„Voss. Ztg.” pisze w tej sprawie: Niemiecka Szwajcarya poniosła większą ofiarę, aby uniknąć jeszcze większej. W fakcie, że Ador do Nowego Roku kierować będzie departamentem politycznym, upatrywać należy gwarancję, że do tego czasu żadne zmiany w polityce Szwajcarskiej nie zajdą.

## Przeciwko rozwiązaniu Dumy.

Ze Stokholmu donoszą pod datą 26 czerwca: Według informacji dziennika „Ruskaja Wola”, w ubiegłą sobotę odbyło się poufne posiedzenie Dumy pod przewodnictwem Rodzianki; nie przybyli jednak na to posiedzenie postępowcy i kadeci.

Roztrząsano przedłożony wniosek rady robotniczo-żołnierskiej, dotyczący rozwiązania Dumy i wypowiedziano się, że przed upływem terminu mandatów członków Dumy, sprawa ta nie może być rozstrzygnięta.

Rząd tymczasowy zaś nie jest uprawniony do rozwiązania Dumy.

## Zamknięcie fabryk amunicji w Petersburgu.

Stokholm, 26 czerwca. Z Petersburga donoszą o zamykaniu fabryk amunicji z powodu braku surowych materiałów.

## Sprawa żywnościowa w Rosji.

Bern, 26 czerwca. „Daily Mail” donosi z Petersburga pod datą 20 czerwca: Obecny kontroler żywnościowy przedstawił wszechrosyjskiemu kongresowi bardzo pesymistyczny memoriał w sprawie żywnościowej. Od sierpnia poczynając, należy się liczyć z niebezpieczeństwem braku żywności w miastach, ponieważ w tym miesiącu rozpoczynają się na dobre żniwa, i włościanie nie mają czasu na dostawę zboża do stacji kolejowych. A zapasy zaledwie do tego czasu wystarczają. Na jesieni znowu liczyć się należy z tym, że włościanstwo zajęte będzie podziałem ziemi i przytem nie potrzebując pieniędzy, nie będzie się spieszyć z wysyłaniem zboża.

Prac lub pracza na robotę chemiczną potrzebni do pralni chemicznej w Warszawie, ulica Świętojerska № 26 Zgłoszenia osobiste lub oferty na miejscu. E. Lypaczewski.

Jedyny w Łodzi

TEATR LETNI

**Golosseum**

Cegielniana 16.

Wielkie przedstawienia Variete dla rodzin. Nowy program. Nowe debiuty. Między innymi №№

**Moretti** Słynna pieśniarka z swoim aktualnym orig. repertuarem.  
**Buff** Znakomity muzykalny ekscentyk, wirtuoz na różnych instrumentach.  
**Duet Chrzanowskich** Polonez i Polka Ułanka wyk.  
**Duet Nowickich** Tańce Cowboyów.

Dyr. Th. Junod.

**Trio Ervest** Zdumiewający Balance Akt.  
**Irena Miriam** Tańce marynarskie.  
**Fiszlewick** Humorysta.

I t. d. i t. d. do 17 pierwszorzędnych atrakcji.  
Reżys. W. Lętowski.

Początek Koncertu o godz. 8, Przedstawienia o 9 wiecz.

W ogrodzie pierwszorządna restauracja.  
Doskonała kuchnia.

Avis: Od 24 czerwca restauracja wydale obiad gospodarskie z 3-ch dań po 2.50 mk. W czasie obiadu od 1-3 przygrywa orkiestra

„NIEMIECKI FENIKS”  
TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ  
w Frankfurcie n/M.

Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń  
w Elberfeld.

Ubezpieczenia od ognia:  
budynków, składów, zakładów przemysłowych, ruchomości domowych i t. p.

Jenerała Reprezentacja na Królestwo Polskie

**A. DESSAU**

w Warszawie, Czysła 6.

Poszukuje się zdolnych agentów akwizytorów na Łódź i okolice.

II-e Gimnazjum Filologiczne (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia. Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyj urządza kursa przygotowujące i poprawkowe.

DYREKTOR  
**W. DAVISON.**

**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby zewnętrzne i skórne.  
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od g 9-1 i od 6-8 w. || Panie od godz. 5-6 wiecz

Z dnia 22 na 23/6 w nocy zaginęła sukka rasy buldog, średniego wzrostu, maści czarnej, ogon ucięty. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Wierzbowa 54 do stróża, (przy kolei Fabr. Łódzkiej).

## OKAZJA

SCIANA Z OKIENKAMI, maszynowa odpowiednia dla biur lub ekspedycji, do sprzedania. Wiadomość w adm. „Gazety Łódzkiej”.

**Dziewczynka** do usługi potrzebna. Adresy składać w Gazecie Łódzkiej Przejazd 8.

**Różne** meble do sprzedania. Zgierska 24 m. 5.

LEKARZ - DENTYSTA

**H. Lewitówna**

(choroby zębów i jamy ustnej),  
ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10-2 i od 4-7 w.

**3 pokoje z kuchnią**

z wszelkimi wygodami przy ulicy Wólczańskiej № 139 do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość u gospodarza.

**PIEGI I PRYSZCZE**  
USUWA RADYKALNIE  
udoskonalony KREM  
„ORO”  
Do nabycia w aptek. i skł. apt.  
Biuro 42 „Mercury” Piotrk. 32

## OGŁOSZENIA DROBNE:

**A! A! A! A! A! A! Mebli**

olbrzymi wybór nowych, okazjowych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otmiany, Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazynu Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

**Akuszerka** Drzymała — ul. Piotrkowska № 226 m. 25 przyjmuje.

**Chłopiec** do usługi potrzebny. Skład-apteczny Średnia 99.

**Fortepian** krótki w dobrym stanie, sprzedam zaraz. Sienkiewicza 37-28.

**Kwaszona** kapusta do sprzedania. Wiadomość: Średnia 58 u stróża.

**Kupię** pianino, fortepian lub fisharmonję używaną. Oferty z ceną w Gazecie pod O. S.

**Lombardowe** kwity kupuję z prawem odkupienia. Piotrkowska № 69 mieszk. 32 poprz. oficyna.

**Meble** stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23. Stolarnia.

**Młoda inteligentna osoba** skromnych wymagań, poszukuje posady; może się zająć gospodarstwem domowym, dziećmi, lub chorą osobą. Zna „mannkr i” czesanie. Wiadomość: Wólczańska 91 m. 4.

**Obiady** smaczne i obfite w cenie 1 M. 50 fen. Skwerowa 15 Kamińska.

**Potrzebna** prasowaczka na koszule i na drobniaki. Ul. Długa 71.

**Poljera studniarskiego** poszukuje studniarski B-cia Ekstein Wólczańska 224.

**Pluszowy** garnitur mebli salonowych do sprzedania, Wiadomość udzielić Z. Grammens, Rzgowska 17, od 8 rano do 3 po poł.

**Rutynowana** nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przędzalniana 31 m. 33.

**Uczenica** klasy 6-tej, pragnie wyjechać na kondycję podczas wakacji, za przyzwol. zupełne utrzymanie. Oferty w Administracji G. Ł. pod „X. X”

**Franciszek Chycki** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Katarzyna Szejak** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Lucyna Mertinówna** zgubiła świadectwo, wydane z kawsów „Wiedzy”. Odnieść: ul. Włoczańska № 76.

**Leon Roguszewski i Zofja Roguszewska** zgubił paszporty niemieckie, wydane z gminy Nowosolna, pow. Łódzkiego.

**Maryanna Rokiel** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Władysławowi Przybylskiemu** skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.